

Sygn. akt I C 540/16 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSR Magdalena Maszlanka

Protokolant: pracownik sądowy Katarzyna Rogucka

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017 r. w Lidzbarku Warmińskim na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko M. A.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego M. A. na rzecz powódki L. K. kwotę 579,45 zł (pięćset siedemdziesiąt dziewięć 45/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 listopada 2017 r. do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego M. A. na rzecz powódki L. K. kwotę 978,04 zł (dziewięćset siedemdziesiąt osiem 04/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSR Magdalena Maszlanka

Sygn. akt I C 540/16 upr

UZASADNIENIE

Powódka L. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. A. kwoty 826,46 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że we wrześniu 2015 r. zleciła pozwanemu wypranie trzech dywanów za wynagrodzeniem 60 zł (3x 20zł). Jeden z dywanów o wymiarach 1,2m x1,8m po wypraniu dostał przebarwień, zmianie uległa struktura runa, a po ponownym wypraniu zabarwienia nie zniknęły. Pozwany stwierdził niewłaściwe wykonanie usługi oraz, że nie jest w stanie doprowadzić dywanu do stanu bez wad – jak przed usługą. Powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi odpowiedzialności cywilnej pozwanego, który przyjął wartość dywanu na 1151,04 zł, pomniejszył ją o w amortyzację (10 % za rok) i o franszyzę redukcyjną w wysokości 300 zł, a powódce wypłacił 275,52 zł. Powódka nie kwestionowała przyjętej przez ubezpieczyciela wartości dywanu, a jedynie jego amortyzację. Wskazała, że jeżeli rzecz używana, która uległa zniszczeniu, mogła być przez poszkodowanego jeszcze długo używana, a nabycie rzeczy spełniającej te same funkcje za odszkodowanie uwzględniające stopień zużycia rzeczy zniszczonej nie jest możliwe, odszkodowanie powinno wynosić kwotę odpowiadającą wartości rzecz nowej. Ustalając wysokość żądania dochodzonego pozvem, powódka odjęła od wartości dywanu - 1151,04 zł kwotę 69 zł (6 % wartości) oraz kwotę 275,52 zł wypłaconą przez ubezpieczyciela pozwanego i dodała 20 zł opłaty za usługę. Mailem z dnia 6 października 2015 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty, pozwany nie spełnił świadczenia.

Pozwany M. A. ostatecznie uznał powództwo co do kwoty 300 zł. Pozwany zakwestionował wartość dywanu wycenioną przez ubezpieczyciela. Przyznał, że powódka zleciła mu wypranie 3 dywanów, wskazał, że nie ma wiedzy, czy były przebarwienia na dywanie.

Pismem z dnia 29 marca 2017 r. pozwany wniósł o dopozwanie (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. poprzez wezwanie go do udziału w niniejszym postępowaniu w charakterze pozwanego, a na wypadek nieuwzględnienia wniosku wniósł o przypozwanie ubezpieczyciela (k. 57).

Postanowieniami z dnia 31 marca 2017 r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopozwanie (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. oraz zawiadomił ubezpieczyciela toczącym się postępowaniu.

Zakład ubezpieczeń nie wstąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Pismem z dnia 6 listopada 2017 r., wobec częściowego spełnienia świadczenia, powódka ograniczyła powództwo, domagając się zasądzenia należności głównej w wysokości 579,45 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 listopada 2017 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powódka zrzekła się roszczenia i wniosła o umorzenie postępowania (k. 134).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 września 2015 r. powódka L. K. zawarła z pozwanym M. A. umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do wyprania trzech dywanów za wynagrodzeniem 60 zł (pod 20 zł za każdy z nich). Usługę wykonał syn pozwanego A. A..

Na dywanie wełnianym koloru biały krem o wymiarach 1,2mx1,8m pojawiły się przebarwienia. Zmianie uległa struktura wełny. A. A. nie uwzględnił, że dywan jest wełniany, zastosował niewłaściwe środki chemiczne, na skutek czego dywan uległ deformacji, jego włos skręcił się i pofalował.

Po ponownym wypraniu dywanu w dniu 9 września 2009 r. przebarwienia nie zniknęły. Nie udało się też przywrócić do stanu pierwotnego struktury wełny.

Dywan był kupiony w 2010/2011 r. Nie miał uszkodzeń przed wykonaniem czynności przez pozwanego.

W dniu 30 września 2015 r. powódka oraz pozwany podpisali protokół reklamacyjny, w którym pozwany potwierdził nienależyte wykonanie usługi oraz stwierdził, że nie jest w stanie doprowadzić dywanu do stanu bez wad – jak przed usługą. Powódka zobowiązała się zgłosić roszczenia odszkodowawcze ubezpieczycielowi pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej - (...) Spółce Akcyjnej.

(protokół reklamacyjny z dnia 30 września 2009 r. - k. 5, zeznania świadka T. K. – k. 35-36, zeznania A. A. – k.62-63).

Mailem z dnia 6 października 2015 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni odszkodowania za nienależyte wykonanie usługi prania dywanu w wysokości 1171,04 zł, na które składała się kwota 1151,04 zł stanowiąca równowartość zniszczonego dywanu oraz 20 zł wynagrodzenia uiszczanego za usługę.

(mail z dnia 6 października 2015 r. - k. 15)

Pismem z dnia 3 listopada 2015 r. (...) S.A. V. (...) poinformowało powódkę o przyznaniu jej odszkodowania w wysokości 275,52 zł. Ubezpieczyciel określił wartość dywanu na 1151,04 zł a jego zużycie techniczne na 575,52 zł. Odpowiedzialność pozwanego została ustalona przez zakład ubezpieczeń na 575,52 zł, a odszkodowanie pomniejszono o franszyzę redukcyjną w wysokości 300 zł.

(pismo z dnia 3 listopada 2015 r. - k. 10)

Wartość nowego dywanu wynosiła 1151 zł. Obecnie dywan powódki nie przedstawia żadnej wartości handlowej.

(opinia biegłego L. S. – k. 102-106)

W dniu 3 listopada 2017 r. pozwany zapłacił powódce 367,33 zł (300 zł odszkodowania, 20 zł opłaty za wykonaną usługę i 47,33 zł odsetek ustawowych od kwoty 320 zł od 7 października 2015 r. do 3 listopada 2017 r.

(potwierdzenie przelewu – k. 131)

Sąd zważył, co następuje:

Pismem z dnia 6 listopada 2017 r. powódka ograniczyła powództwo i wniosła o zasądzenie kwoty 579,45 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie zrzekła się roszczenia i wniosła o umorzenie postępowania.

Stosownie do art. 203 par. 1 k.p.c., pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia aż do wydania wyroku. Rozprawą jest przy tym posiedzenie jawne, podczas którego rozstrzygana jest sprawa. Rozpoczyna się ona w chwili wywołania i kończy w momencie zamknięcia.

Wobec skutecznego cofnięcia pozwu postępowanie częściowo należało umorzyć, o czym orzeczono na podstawie art. 355 par. 1 k.p.c. (pkt II).

W pozostałej części powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Przed wyjaśnieniem jego podstawy faktycznej i prawnej należało odnieść się do kwestii proceduralnej. Mianowicie, pozwany domagał się wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego swojego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Podstawą jego wniosku - jak można domniemywać – był art. 194 par. 1 k.p.c. Sąd podziela jednak pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 czerwca 1968 r. III CZP 69/67, że okoliczność, że wezwanie osoby trzeciej do wzięcia udziału w sprawie następuje na wniosek powoda lub pozwanego, nie oznacza, że sąd w sytuacji przewidzianej w art. 194 par. 1 k.p.c. jest całkowicie związany treścią wniosku strony i powinien wezwać do udziału w sprawie osoby w tym wniosku wskazane, a więc nie oznacza, żeby sąd nie był władny dokonać oceny merytorycznej zasadności takiego wniosku. Przekształcenie podmiotowe w procesie, w wyniku którego dochodzi do wezwania innej osoby zamiast dotychczasowego pozwanego z jednoczesnym zwolnieniem pozwanego podanego w pozwie przez powoda od dalszego udziału w sprawie, wiąże się z oceną legitymacji osoby dotychczas występującej w sprawie. Dopiero w wyniku negatywnej oceny powstaje dla sądu podstawa do dokonania przekształcenia, tzn. do wezwania - na podstawie dalszej oceny - tej osoby w charakterze pozwanego, która powinna być stroną pozwaną w sprawie. Ta ostatnia ocena, jak to trafnie podkreślono w doktrynie prawa, nie może mieć charakteru wiążącego, gdyż wskazana osoba przed dokonaniem przekształcenia nie jest jeszcze stroną. Wystarczy tu jedynie hipotetyczne założenie, uzasadnione jednak oceną okoliczności sprawy, a nie subiektywnym przeświadczeniem osoby składającej wniosek, że pomiędzy powodem a osobą wskazaną we wniosku o wezwanie do udziału w sprawie istnieje stosunek prawny, który usprawiedliwia uznanie, iż osoba ta powinna być stroną pozwaną. Oceny, czy w sprawie powództwo zostało wniesione przeciwko osobie, która nie powinna być stroną pozwaną, oraz oceny, czy osobą tą, przeciwko której powinno być wniesione to powództwo, jest osoba wskazana we wniosku przez powoda lub pozwanego, sąd powinien dokonać na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, a więc na podstawie stwierżeń nie tylko zawartych w pozwie, lecz również zgłoszonych przez strony w toku procesu.

Sąd uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą przesłanki z art. 194 par. 1 k.p.c. uzasadniające wezwanie zakładu ubezpieczeń do udziału w sprawie, celem umożliwienia mu wstąpienia w prawa procesowe pozwanego. Pozwanemu przysługiwała bowiem legitymacja bierna, co będzie przedmiotem rozważań poniżej. Natomiast do sytuacji, w której zakład ubezpieczeń miałby występować po stronie pozwanej obok M. A. odnosi się art. 194 par. 3 k.p.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli okaże się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom,

które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych, sąd na wniosek powoda może wezwać te osoby do wzięcia udziału w sprawie. Z brzmienia cytowanego artykułu wynika jednoznacznie, że z inicjatywą dokonania przekształceń podmiotowych może w tym przypadku wystąpić jedynie powód.

Wobec powyższego Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopozwanie (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

Nie było natomiast przeszkód, by uwzględnić wniosek o zawiadomienie ubezpieczyciela o toczącym się postępowaniu na podstawie art. 84 k.p.c., co Sąd uczynił postanowieniem z dnia 31 marca 2017 r.

Przechodząc do wyjaśnienia podstawy prawnej żądania, wskazać należy, że powódka i pozwany zawarli umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Zgodnie z przywołanym przepisem, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Jak stanowi art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 474 k.c., dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza.

W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości, że A. A., któremu pozwany powierzył wykonanie dzieła, nienależycie wykonał zobowiązanie, w wyniku czego dywan stanowiący własność powódki stał się niezdatny do użytku. Okoliczności te zostały udowodnione protokołem reklamacyjnym sporządzonym w dniu 30 września 2015 r. i opatrzonym podpisem pozwanego, zeznaniami świadków T. K. i A. A..

Przedmiotem sporu były natomiast dwie kwestie: czy fakt zawarcia przez pozwanego ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej zwolnił go z zobowiązania wobec powódki, a w przypadku odpowiedzi przeczącej, wedle jakich zasad należało ustalić wysokość wyrządzonej szkody.

Istotą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określonej w art. 822 par. 1 k.c. jest wejście ubezpieczyciela w sytuację prawną ubezpieczającego w zakresie ponoszonej przez niego odpowiedzialności odszkodowawczej. Niemniej jednak z treści przepisu art. 822 par. 4 k.c. wynika, że jeżeli osoba ponosząca odpowiedzialność cywilną za szkodę jest ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej, poszkodowany ma dwóch dłużników: tę osobę oraz ubezpieczyciela. Przepis ten nie wyklucza możliwości żądania przez poszkodowanego odszkodowania wyłącznie od osoby odpowiedzialnej za szkodę. Jeżeli ubezpieczyciel zapłaci poszkodowanemu należne mu odszkodowanie, to ustaje obowiązek odszkodowawczy ubezpieczonego. Jeżeli natomiast roszczenie poszkodowanego nie zostanie w całości zaspokojone, poszkodowany może zwrócić się do sprawcy szkody (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 20 kwietnia 2016 r. w sprawie I ACa 22/16).

Powódce przysługiwało zatem prawo wyboru podmiotu, od którego chce w drodze procesu sądowego uzyskać uzupełniające odszkodowanie.

Natomiast rozstrzygając kwestię wysokości szkody, mieć należało na uwadze, że zgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje m. in. straty, które poszkodowany poniósł. Jak wskazuje art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba, że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i poglądami doktryny (Z. B. w Kodeks Cywilny – Komentarze B. – Tom I, 1999 rok, str. 813, A. S. w Odszkodowanie za szkodę majątkową, 1998 rok, str. 97), w sytuacji gdy poszkodowany żąda odszkodowania pieniężnego za zniszczoną rzecz używaną zasadne jest odliczenie od ceny rzeczy nowej kwotę odpowiadającą stopniowi zużycia rzeczy. Wskazać jednak należy na możliwość wystąpienia takiej sytuacji, gdy pomimo zniszczenia rzeczy używanej poszkodowany może domagać się odszkodowania pieniężnego odpowiadającego

wartości rzeczy nowej, gdy rzecz mogła być jeszcze długo używana, a nie jest możliwe nabycie rzeczy spełniającej takie same funkcje za odszkodowanie pomniejszone (komentarz do art. 363 k.c. zawartym w KC. Komentarz. Zobowiązania część ogólna Lex/2011).

W rozpoznawanej sprawie Sąd uznał za udowodnione, że dywan – przed wykonaniem czynności przez A. A. – nie był uszkodzony. Pozwany potwierdził bowiem w protokole reklamacyjnym z dnia 30 września 2015 r., że przed usługą nie miał uwag/ zastrzeżeń do stanu dywanu. Nie ulegało też wątpliwości, że dywan został zniszczony, obecnie nie nadaje się do użytku, ma widoczne przebarwienia, welna nie ma odpowiedniej struktury, rzecz nie posiada zatem żadnej wartości handlowej. Z drugiej strony rzecz służyła do zaspokojenia osobistych potrzeb i gustów powódki. Trudno zatem oczekiwać od L. K., aby poszukiwała ona dywanu używanego, odpowiadającego wiekiem i stopniem zużycia utraconej przez nią rzeczy, zwłaszcza że trudno mówić o istnieniu rynku obejmującego obrót używanymi dywanami. Poszkodowana ma prawo do odszkodowania, które powinno się równać wartości rzeczy, która uległa zniszczeniu, określonej według cen rynkowych z dnia ustalania wysokości należnego odszkodowania.

Sąd ustalił wartość rzeczy na podstawie opinii biegłego L. S. z dnia 5 czerwca 2017 r. Biegły dokonał analizy rynku i stwierdził, że kwota 1151 zł wskazana przez ubezpieczyciela, odpowiada rzeczywistości. Jak bowiem wynikało z analizy rozpiętości cenowych poczynionej przez biegłego, dywan wełniany, ręcznie tkany, o wymiarach 120x180 cm nie będzie mniejszej wartości niż 1000 zł, a w niektórych przypadkach cena takiego produktu przekracza 10000 zł. Co ważne, pozwany nie zgłosił w określonym mu terminie zastrzeżeń do opinii, a zatem Sąd oparł się na niej przy czynieniu ustaleń faktycznych.

Jak już zaznaczano wyżej pozwany wpłacił powódce 367,33 zł, zaliczając ją na należność główną (320 zł) i odsetki. Niemniej jednak, zgodnie z art. 451 w § 1, że dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu (§ 2). Stosownie do art. 451 § 3 k.c., w braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego. Wierzyciel miał zatem prawo zaliczyć spełnione świadczenie przede wszystkim na poczet zaległych należności ubocznych, co uczynił w piśmie z dnia 6 listopada 2017 r. (k. 134v)

W tym stanie rzeczy Sąd uwzględnił powództwo w punkcie 1 wyroku, o czym orzeczono na podstawie art. 471 k.c. i art. 481 § 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 par. 1 i 2 k.p.c. Stosownie do § 1 przywołanego przepisu, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Art 98 § 3 k.p.c. stanowi, że do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W świetle powyższego na rzecz powódki należało zasądzić; 30 zł opłaty od pozwu, 360 zł wynagrodzenia adwokata (par. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), 427,48 zł wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego (pozostała część zaliczki uiszczonej przez powódkę zostanie rozliczona), koszty dojazdu powódki i jej pełnomocnika będącego adwokatem w dniach 13 grudnia 2016 r. i 24 listopada 2017 r. w wysokości 160,46 zł (80,23 zł x 2). Podkreślić bowiem należy, że koszty dojazdu pełnomocnika innego niż adwokat, radca prawny czy rzecznik patentowy nie mieszczą się w katalogu niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 98 par. 3 k.p.c., art. 99 k.p.c.).